

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czynnych.
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążcza 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążcza 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konió P.K.O. Nr. 141.630.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
50 mk.

PRENUMERATA:
miesięcznie
we Lwowie bez dostawy 1.100 — Mk.
we Lwowie z dostawą 1.250 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 1.250 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 2.000 — Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 5—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Swawola słowa.

Jeszcze nie rozgorzała w pełni walka wyborcza, a już współcześni Siczyscy warcholą, jak za onych dobrych czasów, gdy się wyrokami sądowymi delje szlacheckie podbiłają, zamiast je odsiadywać „in fundo”.

Raz po raz czyta się w pismach endeckich wielkimi literami drukowane oszczerstwa na Rząd lub poszczególne Ministrów. Oto głosi się; tema lub owemu stronnictwu wypłacił Rząd na wybory tyle lub tyle milionów z kasy Państwa...

Oczywiście oszczerza robota grubym barzo ściegiem znaczone, obrachowana na najmniejniejszych czytelników! Mniej naiwni bowiem doskonale rozumieją, że niema w tem słowa prawdy, że istnieje instytucja zwana Najwyższą Kontrolą Państwową, która musiałaby wykryć każdą taką, choćby najgrzeźniej zamaskowaną machinację, rozumieją, że istnieje Sejm i prawo interpelacji i że każdy Minister z każdego wydatku wypracować się musi.

To też oszczerze dzienniki nie starają się bynajmniej oskarżeń swych podtrzymywać. Sensacyjna wiadomość ukazuje się na najbardziej widocznym miejscu jakiegoś „Gońca” czy „Głosu” obiega z wykrzyknikami i upiększeniami wszystkie organy intrygi przeciwpaństwowej i zapada się pod ziemię, jak „maska” z „Wyzwolenia” Wyspiańskiego. Na jej miejscu okazuje się nowa i tak bez końca, i tak zdumiewająco bezkarnie!

Czyżby w Państwie, w którym każda pojedyna jednostka przed oszczerstwem bronić się może, wnosząc skargę do sądu i gdzie oszczerca względnie surowa ponosi karę, tylko organy rządowe były całkowicie bezbronne?

Czyżby zagwarantowana konstytucyjną swoboda prasy wykluczała wszelką jej odpowiedzialność za zniewagę władz państwowych, za oszczerstwo i potwarz, rzucone na najwyższe czynniki rządowe?

Czyżby w Państwie, w którym każda poszczególne dla Państwa, a stanowiąca tak pożądaną broń przeciw Polsce w ręku dawnych naszych ciemięśców i wogóle wszystkich wrogów naszych?

Swawola ta zachodzi tak daleko, że czytelnik nie jest w stanie odróżnić głosu zaciekłego opozycjonisty od ujadania notorycznego zdrajcy, płatnego z zewnątrz narzędzia naszych nieprzyjaciół.

Fakt w tym rodzaju zaszedł podczas i po podróży Naczelnika Państwa na Górny Śląsk.

Pewne pismo górnośląskie wydawane prawdopodobnie za pieniądze niemieckie przez znanego na Górnym Śląsku agitatora i prowokatora niemieckiego, choć Polaka z pochodzenia — powitało przyjeżdżającego po raz pierwszy na Śląsk Naczelnika Państwa stekiem zniewag, szyderczych epitetów i obelżywych insynuacji.

Ze zgorszeniem zanotowała ten występ polska prasa centrowa i lewicowa, dopatrując się w nim, graniczącego z obłędem, wyuzdania endeckiej.

Oburzyła się na to „Gazeta Warszawska” i zadziwiła, że znanego „renegata” poczytuje się za członka obozu „narodowego”.

A jednak niewątpliwie z zupełnie dobrą wiarą posądzono owego „renegata” o przynależność

Podróż Naczelnika Państwa.

Warszawa. (AW) „Journal de Pologne” donosi, że Naczelnik Państwa w towarzystwie Ministra spraw zagr. Narutowicza i świąty wyjedzie do Bu-

karesztu 12 b. w. Po drodze zwiedzi Targi Wschodnie we Lwowie.

Skargi Słowaków.

(mg.) Wielką ośchłań cierpień, jaką przed „wyzwolenym” Słowakiem otworzył brat-Czech we wspólnem rzekomo państwie — odmalowali przed oczyma gości słuchaczy w sali Kasyna i Koła literacko-art. trzej słowacy patrioci przybyli w gościnę do naszego miasta: ks. dr. Jehliczka, profesor uniwersytetu warszawskiego, prezes Słowackiej Rady Narod., redaktor „Słowaka” p. Unger i ks. Czerny, członek Słow. Rady narod.

Biła z tych słów nietylko bolesna skarga, ale rozpaczliwe wołanie o pomoc do bratniego, szczęśliwszego narodu i serdeczne odczucie naszych własnych, dawnych przeżytych i dzisiejszej sytuacji. „Niema na świecie drugiego narodu — mówił ks. Jehliczka — któryby cierpieł był tyle, co polski naród, więc nie trzeba wam tłumaczyć, co znaczy nosić jarzmo niewoli. Tomy trzeba było pisać, by przedstawić dzisiejszą tragedję Słowaków, którzy w trzech latach więcej złego od Czechów wycierpieli, niż przez 300 lat od Węgrów. Węgrzy gnębili naród słowacki tylko pod względem narodowym — Czesi starają się go zniszczyć i opanować na każdym polu: narodowym, ekonomicznem i religijnem.

W urzędowej statystyce ludności nie znalaziono w całej Słowacji ani jednego Słowaka — zapisywano ich jako „Czechosłowaków”, chcąc zmusić do wyrzeczenia się swej narodowości i mowy. Pracują na to wszystkie czynniki: szkoła, urzedy, wojsko. Kraj słowacki uważany jest jako czeska kolonia, w której wszystkie skarby naturalne i cały dobytek kulturalny uważane są za własność Czechów, która im bogate przynosi korzyści. Urzedy obsadzono Czechami, a jeśli który z Słowaków chce zostać urzędnikiem, musi uznać się za Czechosłowaka, ale i wtedy otrzymuje znacznie niższą pensję i nie ma widoków stabilizacji.

W całym kraju prowadzi rząd gospodarke rabunkowa i do najwyższego stopnia posunięty fiskalizm. Wiedząc, że w tradycjach narodowych utrzymuje Słowaków ich jednolita religja, sta-

raja się Czesi oderwać Słowację od Kościoła rzymskiego.

Nadzieje uzyskania dla Słowacji autonomji zawiodły. Massaryk pod groźbą plebiscytu zdecydował się podpisać zobowiązanie, przyrzekające autonomię, ale dziś o niem zapomniał. Deputację słowacką, która z polskimi pasportami przybyła do Paryża na konferencję pokojową, potrafił Benesz przy pomocy policji paryskiej wydalic.

Nie mogąc nie uzyskać droga parlamentarna, starali się Słowacy poruszyć opinię publiczną za pomocą prasy europejskiej. Ale chytry Czech potrafił podać się za Słowaka i w błąd wprowadzić obcych. I oto stają Słowacy przed ostatecznością walki na śmierć i życie, gdy wszystkie pokojowe drogi nie prowadzą do wyzwolenia. W rozpacz swej wołają do żyjących sąsiadów Polaków, których łączy ze Słowakami czeska nienawiść. Bo gdy bolszewickie hordy szły na Warszawę, Praga czeska święciła triumfalne pochody pod hasłem „Finiš Polonia!” ostrząc już zęby na połączenie się z Rosją przez Słowację karpacką i wschodnią Małopolskę.

„Jednego tylko chcemy — kończył mowca — dodania jednego małego słowa, jednego „i!” w środek imienia Czechosłowacja (Czechy i Słowacja). Ale jeżeli go Czesi nie wpiszą na mapach i aktach traktatów — my wypiszemy je sami ogniem i mieczem...”

Red. Unger w silnych słowach rzucił Czechom oskarżenie za bezprawia, jakich terenem jest ziemia słowacka. Mówił o zniszczeniu kraju, o doprowadzeniu do ruiny inteligencji, o ucisku prasy, konfiskatach, zawieszaniu pism, demowaniu redakcji, ukazywał białe platy na szpaltach dzienników, ilustrował czeskiemi mapami zaborcze plany czeskie.

Trzeci mowca, ks. Czerny, opowiedział słuchaczom historję Słowacji i przedstawił stan jej w czasie wojny.

Prelegentów, którzy wszyscy władają językiem polskim, darzono serdecznym aplauzem.

Poważniejszy odłam opinii publicznej odczuwa oddawna konieczność ukrócenia, zbyt daleko już zaprawde idących, wybryków pewnego odłamku prasy. Jest rzeczą niezbędną dla powagi Rządu, by reagowano na oszczerstwa i potwarze.

Żądamy niewiele. Żądamy tyle tylko szacunku dla najwyższych władz Polski niepodległej, ile go okazywano za czasów niewoli nie komisarzowi policji, nie naczelnikowi powiatu, ale rewirowemu rosyjskiemu, albo austriackiemu żandarmerji w krogim pióropuszu na hełmie.

Szanowano ich, albowiem odczuwano przed nimi... strach.

I to jest w tem wszystkim najolbrzymiejsze!

Sprawy polskie w Genewie.

REALIZACJA PROGRAMU KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu środowem Komisji technicznej dr. Chodźko poinformował Komisję, że program nakreślony przez konferencję sanitarną warszawską jest w stanie realizacji. Zwłaszcza część tego programu przewidująca podpisanie konwencji między państwami sąsiednimi. Konferencja warszawska — powiedział dr. Chodźko — zorganizowana przez Rząd Polski i Ligę Narodów jest przykładem użytecznej współpracy z Ligą z poszczególnymi rządami i instytucjami narodowymi.

NARADA Z DELEGATAMI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Genewa. (PAT.) We wtorek u delegata polskiego odbyła się narada z delegatami państw bałtyckich, na której byli obecni między innymi Holsti, Pusta i Albat. Omawiano aktualne kwestje, dotyczące polityki państw bałtyckich w związku ze zgrupowaniem Ligi.

SPRAWA MAŁOPOLSKI WSCH. BĘDZIE PORUSZONA.

Genewa. (PAT.) Przybyli tu Petruszewicz i Kość Lewicki w związku z interpelacją w sprawie Galicji Wschodniej, która to interpelacja ma być wniesiona na jednym z najbliższych posiedzeń Ligi ze strony jednego z delegatów brytyjskich domniów.

KONFERENCJA POLSKI I MAŁEJ ENTENTY.

Genewa. (PAT.) Wczoraj odbyła się u dra Benesza narada delegacji Małej Ententy i Polski. W naradzie wzięli udział pr. Askenazy, Chodźko, Modzelewski, dr. Benesz, Ossusky, Disesco, Nincic. Omawiano bieżące kwestje, pozostające w związku z sesją Ligi Narodów, a między innymi ze sprawą wyborów do Rady Ligi. Wobec wysunięcia pewnej kandydatury na jedne faktycznie wakujące miejsce, złożył prof. Askenazy oświadczenie dotyczące ustalonego poglądu Rządu polskiego na tę kandydaturę.

Rokowania polsko-niemieckie.

Drezno. (PAT.) Dziś o godz. 4 popoł. odbyło się tu plenarne posiedzenie delegacji polskiej i niemieckiej. Min. Stockhammer witając delegatów wyraził nadzieję, że rokowania doprowadzą do pomyślnego wyniku. Min. Olszowski zaznaczył w odpowiedzi, że przy rokowaniach przed-

wstępnych, odbytych w Warszawie, obie strony stwierdziły fakt, że dążą do porozumienia. Jutro rozpocznie swe prace komisja tranzytowa, puztrze komisja archiwalna. Sprawa not. Kriessa będzie omawiana za dwa dni.

Likwidacja strajku.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Pertraktacje prowadzone między Ministerstwem poczt a zarządem głównym Związku urzędników pocztowych doprowadziły do ostatecznego porozumienia, wobec czego strajk dziś o godz. 12 będzie zlikwidowany.

PRZEBIEG STRAJKU.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo poczt i telegrafów przesyła następujący komunikat o przebiegu strajku funkcjonariuszy pocztowych, telegraficznych i telegraficznych: W Warszawie do dnia 6. bm. godz. 3 popoł., panował ruch normalny. O godz. 3 popoł. przy zmianie służby za-

częło się objawiać porzucanie pracy. Telefonistki siedziały przy aparatach i łączyły wszystkie rozmowy, prócz prywatnych. Z Gdańskiem praca idzie normalnie. Na prowincji strajk obejmował następujące miejscowości: O godz. 12.30 Bydgoszcz, 13.30 Kutno, od 13—13.30 Płock, Włocławek, Łomża, Płońsk, Kalisz, Modlin; Lwów dnia 7. bm. nie przyłączył się do strajku. Praca szła normalnie. Warszawa 7-go godz. 10 rano. Telegramy zagraniczne Paryż—Moguncja Berlin—Gdańsk, w całości utrzymane, Łódź 7-go godz. 10.20 praca normalna, urzędnicy grożą wyjazdem do Warszawy celem przeciwdziałania strajkowi.

Wyjaśnienie Rządu w sprawie żądań urzędników państw.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 1 w poł. odbyła się w Ministerstwie skarbu konferencja z

przedstawicielami prasy stołecznej, na której p. Minister Jastrzebski złożył wyjaśnienia dlaczego

MARTA.

Opowiedziała A. G.)

Nizka, krepka, o rysach nieco dziwolagowych, nieładnych, jedynie oczy miała uderzające jakimś niewytłumaczonym czarem. Paliły się one pod wypukłym czołem, czarne, gorączkowe, ogromne.

W szary dzień zimowy, kiedy nad Mińskiem męczeskim, zakrwawionym, wisiały siwe szrony i mgły, obejmując serce skołataną zmnym zmierzchem, do mego pokoju przeze drzwi otwarte z impetem, wionęło nagle ostrym zimowym powietrzem i oczy moje obudziły z zamyslenia ciężkiego jaskrawe barwy.

To była Marta. Urządam ją wówczas po raz pierwszy. Chustkę na głowie miała czerwoną, w grubym węzle związaną pod brodą, druga duża, kraćciasta na ramionach okrywała bluzę i samodzielną spodnicę, dla skrócenia nierówno wokoło pasa podjęta.

— Czego sobie życzyłeś? — spytałam stukającej głośno butami dla rozgrzania przemarzłych nóg.

— A, to ja z interesem do p. Z... Czy jest w domu?

— Jest, zaraz ją poproszę...

— No, cóż, czy dobra ze mnie wieśniaczka? spytała Marta wchodzącą p. Z.

— Doskonała! Charakterystycznie nie można chyba wyglądać!

— Nie ma pani jakiego worka płóciennego?

— Po oo?

— Na wieś idę do chorej... za zielony las... Oczy jej prędko zamrugwały; wlepiała je w panią Z.

— Zajmuje się pani leczeniem chorych, czy może czarami i zamawianiem? — spytałam.

— A, tak, to mój fach — odrzekła wymijająco.

— Ale który?

Dziwne jej oczy przesunęły się po ścianach mieszkania i utkwily z jakąś chwilową niepewnością gdzieś za oknem.

— Leczę... ziołami i czarami, różnie tam bywa... i czary się czasem przydadzą, kiedy złemu duchowi walke trzeba wytoczyć...

Przytłumiła blask swoich oczu i z pod przykniętych powiek patrzyła na mnie trochę dziłkim, ale już obojętnym wzrokiem, który nie mówił.

— Niech się pani pośpieszy z tym workiem, czasu nie mam — nagliła panią Z.

I znowu rysy jej twarzy krzyżowały. Z gestem jakimś niesamowitym, trochę aktorskim, trochę gorączkowym, wyglądała jak niespełna rozumna.

„To jakaś wół obłąkana“, pomyślałam sobie, kiedy bez pożegnania wybiegła z owym workiem płóciennym.

Zmurek zapadał. Po ulicy, przed oknem,

Rząd zajął tak nieprzejednane stanowisko w sprawie jednorazowej zapomogi dla funkcjonariuszy państwowych. Cały gabinet wogóle systematycznie traktuje sprawę poprawy bytu i uważa ją za jedną ze spraw ogromnej wagi, której załatwienie możliwe najszybcze byłoby pożądane w interesie Państwa. Minister skarbu przy załatwianiu postulatów funkcjonariuszy pocztowych i telegraficznych posunął się do ostatej granicy, wskazanej sytuacją finansową i gospodarczą Państwa. Postulatu wysuniętego przez funkcjonariuszy pocztowych a zmierzającego do przyznania jednorazowego zasiłku w wymiarze od 150—400.000 mk. w zależności od stosunków rodzinnych, Rząd nie był w możności zaspokoić, gdyż akcja zapomogowa żadną miarą nie mogłaby się ograniczyć do funkcjonariuszy pocztowo-telegraficznych i musiałaby objąć wszystkich funkcjonariuszy państwowych, cywilnych i wojskowych. Wydatki zaś połączone z przyznaniem zapomogi w wysokości proponowanej przez funkcjonariuszy pocztowych wyniosłyby jednorazowo około 60 milionów marek. Nawet w razie ograniczenia zasiłku do wysokości jednomiesięcznych poborów, wydatek wyniosłby około 47 miliardów. Poniesienie tak wielkich wydatków na jednorazową pomoc przy ogólnym wydatku rocznym na uposażenie funkcjonariuszy państwowych, wynoszącym obecnie około 600 miliardów marek, było dla Ministerstwa skarbu nie tylko niemożliwe, ale też niezgodne z polityką gospodarką wdrożoną przez Ministra skarbu. Bezwarunkowo bowiem podkopalby ten stan równowagi, w której obecnie jesteśmy i uniemożliwiałby wszelką akcję i kontrolę sytuacji, którą to kontrolę w tej chwili posiadamy. Każda podwyżka uposażenia, a tembardziej tak ogromny jednorazowy wydatek, pociąga za sobą ogromne zwiększenie emisji banknotów, a za tem wszystkim następstwem emisyj niepokrytych, nową zwykłą drożyzną. Ministerstwo skarbu nie w drodze nowych wielkich a nie prowadzących do celu wydatków na jednorazową pomoc doraźną, ale przez energiczną akcję w kierunku poprawy naszych stosunków gospodarczych pragnie spowodować poprawę bytu materialnego pracowników państwowych. Akcję tę zainicjował już Minister skarbu na wielką skalę, gdyż na jego wniosek Rada Ministrów w ubiegłym tygodniu przyznała mu jako nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną kredyt 10 miliardów marek, który ma na celu drogą żywszego obrotu artykułów pierwszej potrzeby i doprowadzenia ich właściwym kanałami do rąk konsumenta, wprowadzić sanację naszych stosunków gospodarczych. Niezależnie od tego zaś stałowskiego, Minister skarbu planuje wydatną zmianę na korzyść funkcjonariuszy państwowych przez wprowa-

przemknęły czasem sanki z kupą śpiewających bolszewików, szli gromadami żydzi, rozprawiając głośno, przebiegali przedko różne pojedyncze osoby, sunęły czasem cicho pochylone postacie ludzi jakichś, a po twarzach wyminęzowanych, pozgrążonych, jakby w ciężkim koszmarze niedoli, poznawaleś odrazu, że to są swoi, bracia Polacy.

Snuty się w coraz gęstszym mroku te zgarbione postacie, a czasem z bladej twarzy spojrzwały oczy tłące wewnętrznym, trawiącym płonieniem — przypominały mi się wtedy Marty oczy...

Ciemność nocy pochłonięła świat. Ustały kroki za oknem, ucichły głosy ludzkie i zdało mi się, że ślepa, czarna niedola ujęła wszystko smem twardym, jak śmierć.

*
Od wieczoru tego wiele upłynęło czasu. Poznałam lepiej tę dziwną kobietę. Robiła częste wyprawy za miasto, obciążowana tłumokami i paczkami.

— To bańki i lekarstwa niosę dla chorej — tłumaczyła.

Wkladała lipowe chodaki i zniżała, nieraz na całe tygodnie.

*

dzenie w życie nowej ustawy o uposażeniu z dn. 1. października. Zmiana ta polegać będzie przede wszystkim na uproszczeniu systemu, ustalenia sprawiedliwej skali uposażenia i zniesieniu pasów drożynianych, co w rezultacie przyniesie oparcie

dotychczasowego uposażenia na słusznych zasadach, oraz jego zwiększenie. Minister skarbu uczyni też wszystko, aby nowa ustawa z dn. 1. października mogła wejść w życie.

wych. Komitet ten wespół z tarnop. filją „Proświty” ożywił w pow. tarnop. 6 kooper. (Hluboczek wk., Czerniów, Kupczyńce, Nastasów, Denysów i Ostrów) i założył 3 (Suszczyzna, Lice, Iwaczów).

Na razie inicjatorowie i przewodnicy skarżą się na brak zrozumienia i niedbalstwo w życiu organizacyjnym, gospodarzem i — jeśli chodzi o tarnopolszczyznę — widzę żywszą pracę na polu oświaty ludowej.
Fr.

Podwyżka dla urzędników.

Warszawa. (PAT.) Rząd doceniając w pełni trudne położenie materialne funkcjonariuszów państwowych, dokłada wszelkich starań, aby im przyświecać z pomocą, mimo trudnego położenia skarbu Państwa. I tak Rada Ministrów w ostatnich czasach nie czekając na inicjatywę zreszeń urzędniczych przyznała 1. września 50 proc. podwyżkę do plac funkcjonariuszów cywilnych, tak że dodatki wynoszą obecnie 200 proc. pełnego uposażenia. Zniesiono z ważnością od 1. września br. IV. klasę dodatków drożynianych i przeniesiono wszystkie miejscowości zszeregowane w tej klasie, do klasy III. Uchwalono pokrywać przez skarb państwa całe wpisowe do prywatnych szkół za dzieci niezamożnych funkcjonariuszów państwowych. Funkcjonariuszom państwowym Ministerstwa poczty i telegrafów i radiospecialistom przyznano 20 proc. dodatek do uposażenia, oraz funkcjonariuszom pocztowym, telegraficznym i telefonicznym osobne wynagrodzenie za służbę nocną i 100 proc. podwyżkę do należności za służbę ambulansową. Ponadto opracowuje się nowe przepisy odnośnie do dyet i tantjem dla telegrafistów, oraz należności godzinowych dla maszynistów i drużyn konduktorskich. Celem wprowadzenia nowej ustawy o uposażeniu z dn. 1. października, Rząd jest zdecydowany projekt nowej ustawy, po uzgodnieniu go w łonie zainteresowanych resortów i po zasięgnięciu opinii Związków funkcjonariuszów państwowych, wnieść bezwarunkowo na wrześniową sesję sejmowa. Zgodnie z życzeniem zreszeń urzędniczych, Rząd zasięgnie opinii tychże na wspólnej konferencji z przedstawicielami Związków, której termin zostanie Związkom zakomunikowany w dniach najbliższych. Niezależnie od prac nad nowym projektem o uposażeniu, Rząd opracowuje projekt dalszej re-

wizji pasów drożynianych na wypadek, gdyby Sejm dla przeszkód natury technicznej nie był w możności projektu na sesji wrześniowej uchwalić, lub też w razie uchwalenia projektu dla przeszkód tej samej natury, Rząd nie był w możności nowej ustawy z dn. 1. października br. w życie wprowadzić.

Na ten sam wypadek Rząd opracował już rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 5. sierpnia br. o podwyższeniu dodatków za wysługę lat, w myśl którego począwszy od 1. października br. dodatki za wysługę lat zwiększa się 11/33 razy w stosunku do obecnej wysokości tego dodatku. W końcu celem przyścia z pomocą między funkcjonariuszom państwowym, obciążonym nadzina, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, Ministerstwo skarbu już w b. m. uwzględnić będzie należycie umotywowane podania tychże funkcjonariuszów o udzielenie zaliczek w wysokości trzymiesięcznych poborów służbowych.

DALSZE NARADY NAD POPRAWĄ BYTU FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTW.

Warszawa. (PAT.) „Przeгляд Wieczorny” podaje: Na zapowiedzianym na jutro posiedzeniu Rada Ministrów zajmie się w dalszym ciągu sprawą poprawy bytu urzędników i funkcjonariuszów państwowych. Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby Rada Ministrów skłonna byłaby uchwalić jednorazowy zasiłek w wysokości 150.000—300.000 ank., jest nieprawdziwa. Zasiłek ten nie wynałoby bowiem na zasadnicze polepszenie bytu urzędników, natomiast obarczyłby skarb wydatkiem około 60 miliardów mk., co w obecnych warunkach jest niemożliwe do przeprowadzenia.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa. „Przeгляд Wieczorny” podaje: D. z od rana odbywały się w Sejmie narady Prezyjum klubu i Si. pod przewodnictwem pos. Witosa oraz przy udziale pos. Dąbskiego i Rafaja. Przed-

miot obrad stanowią sprawy wyborcze, zwłaszcza przegłtowanie list państwowych do Sejmu i Senatu. Dziś porołudniu zbierze się zarząd główny PSL, który ma ostatecznie ustalić kandydatury.

Narady niemiecko-sowieckie.

Londyn. (AW.) Do „Timesa” donoszą z Berlina, że odbywać się tam ma ważne konferencje między przedstawicielami dyplomatycznymi Niemiec w Warszawie, Rydze, Kownie i Rewla z jednej a przedstawicielami rządu sowieckiego w

tych miastach z drugiej strony. W konferencji tej biorą podobno udział Cziczerin, Litwinow i inni przywódcy bolszewicy. Cel tych konferencji niezany, obrady otoczone tajemnicą.

Listy tarnopo'skie.

Z GOSPODARCZEGO RUCHU RUSINÓW.

Spoleczny ruch ukraiński, który nabral największego natężenia i stosunkowo szerokie objął kręgi w czasie walk polsko-ruskich, następnie zaś ścięsnął się na nieliczne koła, obecnie zdaje się przeżywać pewną przemianę, zwracać się od zagadnień politycznych raczej ku ekonomicznym. Tendencje ogółu ruskiego do wyzbycia się na chwilę obecną hasel i dążeń czysto politycznych, wyzwarwa się już od dwóch lat, a powodem tego naturalna u rolniczego ludu ruskiego niechęć do tych niepokojów, które intensywnie życie polityczne ze sobą niesie. Życie to więc pozostaje w rękach coraz bardziej kurczących się garstki ludzi, należących niemal zupełnie do sfer inteligentkich. Zwrot zaś ku zagadnieniom ekonomicznym, choć do dziś mało ma realnych zdobyczy, staje się przy nawoływaniach do oświaty ludowej hasłem dnia tak dla ruskich sfer inteligentkich jak chłop-
skich.

Bez wątpienia, dla inicjatorów i przywódców istnieją poza hasłami odbudowy życia ekonomicznego, tworzenia kooperatyw, instytucji

kredytowych i przemysłowych i hasel oświatowych także ściśle z nimi związane plany polityczne na przyszłość. Przecież poważniejsze jakieś zamierzenia polityczne muszą być oparte na podstawach ekonomicznych, jeśli mają mieć powodzenie, do pomocy tu przychodzi też organizacja ekonomiczna, która równocześnie będzie istnieć jako organizacja polityczna. A przecież organizację gospodarczą łatwiej stworzyć i utrzymać, niż polityczną.

Jednym z ważniejszych momentów tego zwrotu jest zebranie przedstawicieli spółek i czyteli pow. Tarnopol, urządzone dnia 13. bm. z inicjatywy dra St. Barana, jako członka ruskiego „Krajowego komitetu dla organizowania kooperatyw” we Lwowie, dalej pow. Komit. kooper. i tut. filją „Proświty”. Celem obrad było doprowadzić do obudzenia w powiecie ruchu spółdzielczego, który przed wojną obejmował w Galicji około 1000 mniejszych i większych kooperatyw ruskich, wczasie wojny zaś zamarł. Pierwszy krok na tej drodze dał lwowski „Krajowy Sojusz Rewizyjny”, który w połowie 1921 r. utworzył „Pow. Komitet kooperatyw” i powołał doń przedstawicieli miejscowych organizacji gospod.-finans-

Na Targach Wschodnich.

gorączka „targowa”. — Zaczarowane miasto. — Wschodnie pałac pełne skarbow. — Co neći kobiecie? — Górnictwo, rolnictwo i leśnictwo. — Wystawa sztuki. — Oryginalne pomysły wystawców.

(mg.) Od kilku dni żyje Lwów gorączkowem tępem wielkiego środowiska handlowego. Wzmógł się ruch w mieście, napływ cudzoziemców, wizyty rozmaitych grup wycieczkowych, wreszcie wzrost cen, jaki powoduje ustawiczne przelewanie się wielkich sum pieniężnych — wszystko to ogniskuje się około magicznego słowa, które stało się hasłem dni bieżących: „Targi Wschodnie”.

Przed wkraczającym w to bogate królestwo, rozłożone na wzgórzu Stryjskiem, istotnie rozciągają one jakiś urok Wschodu, czyniąc wrażenie zaczarowanej krajiny z egzotycznej bałki wschodniej. I te pałace o fantastycznych kształtach, i te rozrzucone w nich hojną ręką skarby, i ta orgia barw najprzeróżniejszych, wykwintnych towarów od olbrzymich rozmiarami, cenionych na miliony obiektów, do drobnych cacek i błyskotek, od przedmiotów codziennego użytku, do najbardziej zhytkowych — to jakby wielki ocean bogactw, które nagromadził jakiś możny maharadża Wschodu, chcąc przepychem olśnić swych gości.

Oczy kobiece pociągają przede wszystkim pawilon tekstylny, w dawnym pałacu sztuki. Od stóp do głów ubrały się w nim mogła najwybredniejsza elegantka, gdyż zgrupowano tam nie tylko materiały w najróżnorodniejszych gatunkach i kolorach, ale i gotowe, z prawdziwym smakiem estetycznym sporządzone kapelusze, suknie, futra, bielizna, trzewiki, rekawiczki. Tu mienia się wzorzyste, o wyszukanych odcieniach barw kołdry, tam kusie (niestety tylko miljarów!) przepyszne urządzenie pokoju, ówdeci wglądają przedziwne, misterne hafty, koronki, roboty ręczne, arcydzieła sztuki stosowanej, sztuczne kwiaty. U wejścia do pawilonu rozsiadła się wystawa prasowa, obejmująca zbiór dzienników i czasopism z całej Polski. Łódzkim przemysłowiczenicy zajął znaczną część gmachu.

W pawilonach ufundowanych przez banki, mianowicie Polski Bank Przemysłowy, Ziemiński Bank Kredytowy i Polski Bank Handlowy zbiegła się taka rozmaitość przedmiotów, że trudno by je wliczać. Mieszczą się tu wyroby fabryk, finansowanych przez wspomniane instytucje. Wśród tej powodzi! zwracają uwagę zabawki jaworowskie, wyroby Syndykatu Koszykańskiego w Krakowie i inne. W pawilonie Pol. Banku Handlowego wyznaczono pokaźne miejsce fabrykom francuskim.

Znaczącym górnictwa interesuje pawilon „Nafła”, gdzie oglądać można wszystkie maszyny, przyrządy i narzędzia, potrzebne w szybkiej naftowych i destylarniach, oraz wszystkie przetwory ropy. Towarzystwo naftowe „Karpaty” ustawiło wśród drzew model szczytu naturalnej wielkości, zaś Tow. francusko-rosyjskie w Dąbrowie górniczej posiada w pawilonie centralnym śliczne, malutkie modele szyków oraz ich wewnętrzny przekrój.

Pawilon to olbrzymi, złożony z trzech części, otoczonych kolumnami. W części środkowej najobszerszej, stoją długimi szeregami ciężkie maszyny, oraz grupy wszelkich wyrobów metalowych. W „kojach” zewnętrznych, oprócz rozmaitych zbiorów towarów, mieści się wystawa prac współczesnych malarzy, w której wzięli udział: Jarocki, Kwiatkowski, Janowski, Tycheński, Janowska, Rozwadowski, Skoczylas, Pansch

Mehoffer, Batowski, Malski, Olpiński i inni. W wewnętrznym dziedzińcu pawilonu pomiędzy jego skrzydłami ustawiono maszyny rolnicze. Uwagę zwraca wśród kolumn gmachu pomysłowo urządzona altanka ze zwłok sznurów.

W dziedzińcu rolnictwa i leśnictwa obok okazów zbóż i zbioru typów maszyn i narzędzi widać oczy żywe kwiaty, zwłaszcza piękna kolekcja brzoźantem. Osobny pawilon w kształcie drewnianego dworu polskiego utworzyło Ministerstwo rolnictwa, grupując w nim okazy z zakresu gospodarki leśnej, a mianowicie przekroje rozmaitych drzew, typy zwierząt z puszczy białowieskiej i t. p. Pawilonik, przypominający stylowy kościółek, mieści wystawę witrażów z pracowni Żeleńskiego w Krakowie. Towarzystwo budowlane „Mat-Bud” wystąpiło z domeczkiem drewnianym na dwie rodziny.

Pokaźne miejsce zajmuje na Targach Wsch. fabrykacja wódek i likierów, której produkty umieszczono bądź to w osobnych grupach w wielkich pawilonach, jak np. produkcje Baczewskiego, bądź też w osobnych domkach, jak Kantorowicza lub Winkelhausena, gdzie wśród kwitnących słoneczników przed chatką dwie tekturowe wieńciszki zapraszają na wódkę „Pomoranek”. Palaczy znów interesuje więcej pawilon tytoniowy.

Zresztą — któż zliczyłby i opisał wszyskie te dźwięki, jakie tam jeszcze się znajdują. To też wystawa wciąż pełna jest zwiedzających, nawet w czasie takiej słoty, jaka w pierwszych dniach Targów uparcie trapiła nasze miasto.

Wycieczka Szwajcarów do Polski.

Kraków. (PAT.) Wczoraj przybyła tu wycieczka przemysłowców i finansistów szwajcarskich w liczbie 11 osób, a mianowicie między innymi p. Cassani, dyrektor Banque Populaire Suisse, delegat Związku banków de Gantard, dyrektor Comptoir d'Escompte de Geneve, delegat Związku bankierów Boos Jegher, sekretarz generalny Centralnego Biura handlu zagranicznego i urzędu dla targów zagranicznych p. Burmies, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej w Lozannie Rohn, profesor politechniki w Zurychu i prezes Związku inżynierów Zindel, prezes Związku inżynierów-mechaników delegat Towarzystwa techników Sunier, delegat wielkiego przemysłu zegarkowego dyrektor fabryki Zenith dr Zarch, członek zarządu Związku drobnego przemysłu, handlu, hotelarstwa i rzemiosł Moss, profesor politechniki w Zurychu Degen, sekretarz Zjednoczenia Związków zawodowych dr. Lucidi, dyrektor generalny Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej. Wszyscy są delegowani oficjalnie przez odnośne Związki. Wycieczka towarzyszą p. Segetyński, naczelnik wydziału obrotu towarowego ministerstwa przemysłu i handlu i p. Jerzy Nunberg, sekretarz legacji polskiej w Bernie. Po oficjalnym powitaniu, goście w ciągu dnia wczorajszego zwiedzili kopalnię w Wieliczce, oraz browary w Okocimiu, gdzie właściciel p. Götz-Okocimski podejmował przybyłych gościnnie, toastując na ich cześć. W imieniu Szwajcarów podziękował w słowach serdecznych prof. Rohn, wyrażając swą życzliwość dla Polski i przypominając swoje koleżeństwo na ziemi szwajcarskiej z p. Narutowiczem, obecnym ministrem spraw zagranicznych. Wczorajem, po powrocie do Krakowa, byli goście podejmowani w Izbie handlowej i przemysłowej, gdzie na powitalne przemówienie prezydenta Izby p. Epsteina na odpowiedział Boos Jegher, który wskazał, że Polska posiada ogromne skarby i cenny materiał w ludziach, ale w Polsce jest jeszcze wiele do zrobienia. Porównując Polskę ze Szwajcarią, stwierdził mowca, że w Szwajcarii jest już wszystko zrobione i wyczerpane, a Polska ma przed sobą świetnie zapowiadającą się przyszłość. Program pobytu wycieczki w dniu dzisiejszym obejmuje wycieczkę do Zakopanego i Morskiego Oka.

Uwagi.

W chwili, gdy encjacja zwoluje wiece w sprawie statutu dla Wschodniej Małopolski z zamia-

rom ukucia ze sprawy tej oręża przeciw Rządowi, „Dziennik Ludowy” przypomina, że:

„Obecny projekt autonomii w trzech Województwach wsch. Małopolski który ma być przedłożony Sejmowi, jest projektem opracowanym we Lwowie, przy wybitnym współdziałaniu pp.: Głubińskiego, Adama, Stahla, arcyb. Teodorowicza, Próchnickiego, Prószyńskiego, Pazyry, Lonschana adw. Godlewskiego, Aleksandrowiczówny i kilku jeszcze narod.-demokratów.”

KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 10 września. Rz.-kat.: 14 po św. — Gr.-kat.: 14 p. Soz. — Słowiański: Władychój.

Poniedziałek, 11 września. Rz.-kat.: Jęka, Prota. — Gr.-kat.: Usik h. s. lw. — Słowiański: Hci-sława

— Gen. Dupont, szef wojskowej misji francuskiej, przyjechał wczoraj rano o godz. 8.55 i zamieszkał w hotelu Krakowskim. Na dworcu oczekiwano go kompania honorowa z muzyką i przedstawiciel władz wojskowych.

— Uroczoność Brazylii. Z Warszawy donoszą: 7 b. m. z powodu rocznicy brazylijskiej Warszawa została udekorowana flagami. Wczorajem w Towarzystwie Polsko-brazylijskiem odbyła się uroczysta akademja.

— Nowy komendant policji w Krakowie. Jak donoszą dzienniki krakowskie, stanowisko komendanta policji państwowej w Kraków-miasto ma objąć p. Sobolewski z Warszawy.

† Ś. p. Aurelja Konarska. Dnia 4 b. m. po długich z ciężkich cierpieniach zmarła w Topolnicy ad Stary Sambor Aurelja ze Strzetelskich Konarska, wdowa po profesora gimnazjalnym ś. p. Franciszku Konarskim, autorze szeregu znakomych przekładów z A. ystofanesa oraz wielu dzieł z zakresu krytyki literackiej i historii literatury. Ś. p. Zmarła z powodu rozlicznych zleń serca i umysłu, a przedewszystkiem z powodu gołębiej zaiste dobroci cieszyła się gorącą miłością netyko swoich najbliższych, ale i tych wszystkich z którymi w biegu życia zetknąć się jej przyszło. Śmierć jej pogryzła w nieutulonym żalu córkę Irenę z Konarskich Kohlheppową oraz synów Jerzego, dziennikarza i Tadeusza, oficera pp. Obrząd pogrzebowy odbył się w Topolnicy ad Stary Sambor dnia 6 września.

— Dziśiogięście Związku adwokatów polskich święceno wczoraj bardzo nroczyste. Zebranie ranne w sali Towarzystwa politechnicznego zgromadziło barzo wiele osób. Zagaił je prezes Związku dr. Dziedzielewicz, poczem przemawiali kolejno delegaci sądownictwa, prokuratorji, prokuratorji skarbu, miasta, Uniwersytetu, Tow. prawniczego, pokrewnych Związków zrzeszeń, prasy i t. d. Wczorajem odbył się w salonaeh Kasyna i Kola liter.-artyst. bankiet na przeszło 100 osób. I tutaj wygłoszono kilkanaście toastów, nastojonych na nutę bard o serdeczną, urządzając prezesowi dr. Dziedzielewiczowi niezwykle gorącą owację.

— Konferencja dyrektorów ruchu. Od wczoraj odbywa się we Lwowie konferencja dyrektorów ruchu z całej Polski pod przewodnictwem p. Czapskiego, dyrektora departamentu ruchowego w Ministerstwie kolei żelaznych w Warszawie. Przedmiotem obrad są ważne sprawy ruchu i budżetowe. Konferencję wyznaczono do Lwowa, celem umożliwienia uczestnikom zwiedzenie Targów wschodnich. Koniec konferencji naznaczono na dzisiejsz.

— Z Sokola-Macierzy. Z dnim 15 września b. r. rozroczynią się ćwiczenia gimnastyczne młodzieży obojga płci członków i pań. Wpisy przyjmuje kancelaria w gmachu Sokola-Macierzy codziennie od godz. 6—8 wczorajem i tu zasięgnąć można informację, co o dni i godzin dla poszczególnych ćwiczeń, jskote co do opłat.

— Lot okrężny. Już jut donieśliśmy, dnia 10 b. m. odbędzie się pierwszy lot okrężny na linii Warszawa - Lwów - Kraków - Poznań - Warszawa. Lot ten stanowią ma zawody między dyplomowanymi pilotami polskimi o nagrodę honorową (srebrny puchar), ofiarowaną przez Ministerstwo spraw wojskowych. Samoloty biorące udział w tym locie startują w dniu 10 b. m. o godz. 5 rano w Warszawie, lecąc wprost do Lwowa. Przybycie aparatów do Krakowa spodziewane jest między godz. 10 a

NADESLANE.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

DOBOROWE WEŁNY
NA UPRANIA I KOSTIUMY

KANGARNY, SZEWIOTY,
KOWERKOTY, GABARDINY

MATERJAŁY PŁASZCZOWE
WEŁURY DEWETYNY.

POLECA DETALICZNIE
FO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA HURTOWNIA TOWARÓW TEKSTYLNICH

we LWOWIE, RYNEK 45,
RÓG ULICY GRODZICKICH
OBOK HANDELU P. SCHUSUTHA 67

PŁÓTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE

ZEFIRY, OXFORDY
PERKALE, KRETONY

FLANELE, BARCHANY
KOCE CHUSTKI, PLEDY.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

12 w południe Celem lepszego użytkowania tego lotu dla propagandy lotnictwa, dowództwo 2 pułku lotniczego w Krakowie organizuje w dniu lotu okrężnego na bolsku lotalczem w Rakowicach pod Krakowem popisy lotnicze, dając w ten sposób równocześnie publiczności możność dokładnego obserwowania lotu okrężnego.

— Koleje handlowe. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo Koleji żelaznych złożyło w Radzie ministrów dwa projekty linii kolejowych handlowych Warszawa-Dąbrowa, Dąbrowa-Równe. Znaczenie tych linii polegające głównie na rozwoju ruchu towarowego jest bardzo wielkie. Prócz zaopatrzenia stolicy w węgiel nowe linie wpłyną znacznie na ożywienie produkcji Zagłębia i odciążą przepracowaną do najwyższego stopnia linię wiedeńską.

— Znowu wypadek kolejowy na linii Lwów-Podhajce. Nie minął jeszcze tydzień od ostatniego wypadku kolejowego na linii Lwów-Podhajce z powodu wykolejenia się pociągu osobowego w dniu 1 września b. r. (nr. 192 „Gazety Lwowskiej”), a już wydarzył się na tej samej linii nowy wypadek kolejowy. Dnia 6 b. m. około godziny 6 nad ranem, wykoleił się na przystanku w Poluchowie małym przy kilometrze 67 pociąg nr. 1614 zdążający do Lwowa. Bezwzględnie wysłano na miejsce wypadku pociąg ratunkowy i wyjechała komisja z dyrekcji kolejowej we Lwowie. Na szczęście oberżło się bez ofiar w ludziach. Wdrożeno śledztwo nie dało jeszcze pozytywnego wyniku.

— Z Ossolineum. Pracownia naukowa Biblioteki Ossolińskich otwarta jest od 1 września b. r. przez zwykłych godzin porannych (od 9—2), również w godzinach popołudniowych, a to we środy, czwartki i piątki od godziny 4—6.

— Podwyższenie opłat za używanie wagonów sypialnych. W związku z podwyższeniem opłat za przewóz osób kolejami, podwyższone zostały z dnim 1 września b. r. także i opłaty za miejsca w wagonach sypialnych. Opłaty te wynoszą obecnie od osoby i kilometra przy odległości od 1—200 km. po 16 Mk. Przy odległościach od 201—300 km. dodaje się do opłaty za 200 km. dalsze 12 Mk za każdy kilometr, zaś przy odległościach powyżej 300 km. dodaje się do opłaty za 300 km. po 9 Mk. za każdy kilometr.

Za zamawianie miejsc w wagonie sypialnym uiszcza się osobną opłatę w kwocie 200 Mk.

— Wstęp na Targi wschodnie w niedzielę. W niedzielę, 10 b. m. cena biletu wstępu na Targi wschodnie wynosi zarówno przed południem i po południu 1000 Mk. od osoby.

— Wycieczka. Przybyła do Lwowa z Targów wschodnich wycieczka Polskiego Związku T

kich Województwa śląskiego w Katowicach, zięzono około 60 osób.

Zakaz sprzedaży alkoholu. Z Warszawy donoszą: W ciągu 6 tygodni, począwszy od końca b. miesiąca do dnia wyborów do senatu, zabroniona będzie sprzedaż alkoholu.

Miastowa kasa Targów Wschodnich Dnia 8 b. m. została otwarta dla wygody publiczności miastowa Kasa Targów Wschodnich w Hotelu Georgea, gdzie będą do nabycia bilety wstępu na Plac Targów.

Wpisy do Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. K. we Lwowie na rok akadem. 1922/23 rozpoczynają się dnia 11 b. m. Koledzy nowowstępujący winni okazać przy wpisie indeks lub kontrmarję. Dawniejsi członkowie legitymację (Towarzystwa z r. 1921/22, Biuro Twa (Dom Akademicki, ul. Łoz.ńskiego 1. 7) otwarte od 11 września codziennie od 6—8 wieczorem.

Obowiązkiem każdego studenta (tjki) Uniwersytetu jest wpisać się na członka Bratniej Pomocy studentów Uniwers. J. K. we Lwowie.

Nauka jazdy konnej

dla PAŃ, PANÓW I MŁODZIEŻY odbywa się codziennie na jeździealni S. M. w godzinach popołudniowych Zgłoszenia przyjmuje kancelaria oddziału ul. Ceterowska 1. 15 od godziny 4—7 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w sobotę „Biały mazur”, operetta.

Repertuar Teatru Mialaga (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Kiki”, komedia w 3 aktach Picarda.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Dr. Stegiltz”, komedia w 3 aktach Friedmana i Norsaa.

Z sali koncertowej. I. Koncert symfoniczny Zyd Tow. muzycznego za rok 1922/23 odbędzie się w niedzielę, 10 b. m. o godz. 11:30 w południe w sali Pol. Tow. muzycznego. Program obejmuje obok Złoteńskiego „W Tatrach”, niegraną we Lwowie od około 20 lat VIII. Symfonię Beethovena i Mandelssohna uverture do „Snu nocy letniej”. Orkiestrą symfoniczną Z. T. M. dyryguje dr. Natan Hermolin. Bilety wcześniej nabyć można w księgarni Akademickiej (plac Marjacki 4).

TELEGRAMY.

KŁĘSKA GRECJI.

Ateny. (PAT.) Wobec wzięcia do niewoli naczelnego wodza Trykupisa, zamianowany został generalissimusem gen. Polymendukos, który wydał rozkaz do armii, wzywający do zachowania najostrzejszej dyscypliny.

Ateny. (PAT.) Król powierzył utworzenie nowego gabinetu Kalogerokopulosowi.

Ateny. (PAT.) Pochód Turków naprzód trwa w dalszym ciągu. Oddziały tureckie ukazały się w pobliżu Oedenji, zagrażając odwrotowi armii greckiej. Setki tysięcy Greków ucieka przed Turkami.

Leafield. (PAT.) Omawiając sprawę biskiego Wschodu „Daily Telegraph” pisze, że najważniejszym problemem, w toczącej się wojnie jest sprawa Dardanel oraz niedopuszczenie Turków, by sprawowali w Konstantynopolu wyłączną władzę. Zgodnie z tym gabinet angielski na ostatnim posiedzeniu po zbadaniu sprawy polityki i honoru przyszedł zgodnie do przekonania, że nie powinno się pozwolić na dalsze posuwanie się Turków w stronę morza. Wojska koalicyjne znajdują się w Konstantynopolu w myśl ustalonych

warunków, więc nie można dopuścić, aby warunki te zostały unieważnione, jak również do tego, aby nieprzyjaciel niedawno rozbitý stał się zwycięzca.

„Daily Telegraph” kończy, że nie można dopuścić do przywrócenia władzy Turków w Tracji, gdyż oznaczałoby to wskrzeszenie całej sprawy bałkańskiej.

SANACJA AUSTRII.

Genewa. (PAT.) BK. Po tajnym posiedzeniu Ligi kanclerz austriacki Seipel przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej i na zapytanie jednego z dziennikarzy włoskich oświadczył, że obecnie należy się spodziewać, że kierujący mezwicie stanem, jak Balfour, Bourgeois, Hanmotaux, Liga niewątpliwie ją załatwi. Minister Gruenberger oświadczył na zapytanie, że według przybliżonych oszacowań, dla sanacji Austrii potrzeba 15 milionów funtów sterl.

SCHWYTANIE DE VALERY.

London. (PAT.) Havas. Dzienniki donoszą z Dublina, że De Valera, Erskins i Childer zostali schwytani przez wojska rządowe i mają być uwięzieni w miejscowości Corck.

Kilimy polskie z fabryki Henrykowskiej.

zwracają powszechną uwagę na Targach Wschodnich.

W Warszawie grono ludzi założyło fabrykę tkanin pod nazwą „Kilim Polski”. Fabryka tych kilimów znajduje się w Henrykowie pod Warszawą i posiada własną farbiarnię i 30 warsztatów tkackich.

Pomysł zrealizowano z powodzeniem i obecnie fabryka prosperuje doskonale, ma tysiące zamówień tak krajowych, jak i zagranicznych i ma wszelkie widoki rozwoju. Jest to niewątpliwie zasługa artystycznego kierownictwa, które spoczywa w rękach znanego artysty malarza p. prof. Czajkowskiego. Prócz niego biorą jeszcze udział w pracy artystycznej pp.: Trojanowski, Jastrzębowski, B. Treter, Wł. Skoczylas i K. Stryjeński. W Radzie Nadzorczej zaś zasiada między innymi p. J. Warchałowski, delegat Rządu na wystawę paryską w r. 1924.

Dzięki tej współpracy, kładącej przedwzyskiem nacisk na stronę artystyczną przedsiębiorstwa, wykonane w tej fabryce kilimy przedstawiają wysoką wartość artystyczną i są do pewnego stopnia arcydzielniami naszej rodzimej sztuki stosowanej. Uderza w nich przedewszystkiem niezwykle piękna i doskonała prostota wzorów, opartych na naszych prymitywach ludowych i harmonijny dobór kolorów. Wzorów jest dotychczas kilkadziesiąt wykonanych w różnych tonacjach. Najpiękniejsze z nich wykonane zostały według projektów pp.: prof. Czajkowskiego, Trojanowskiego, Jastrzębowskiego i Stryjeńskiego. Wzory te zostały też nagrodzone na konkursie Ministr. Sztuki i Kultury Drugi konkurs, t. zw. szkolny, przyznał nagrody 10 uczniom szkół rysunkowych Warszawy i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Część tych wzorów została już wykonana.

Kilimy polskie są już znane i rozpowszechnione zagranicą. Polski pawilon na światowej wystawie książki w Florencji był udekorowany kilimami z henrykowskiej fabryki. Dekoracją dokonał p. K. Frycz. Prasa zagraniczna dała wzmianki bardzo pochlebne, a „Polski Kilim” dostał wówczas bardzo dużo zamówień z zagranicy.

Na Targach Wschodnich kilimy wystawione są w pawilonie Banku Przemysłowego, który jest współdziałowcem spółki akcyjnej i dzięki którego finansowemu poparciu to artystyczne przedsiębiorstwo mogło dojść do skutku.

Kilimy spotykają się z zasłużonym zupełnie uznaniem zwiedzających Targi Wschodnie gości tak krajowych, jak i zagranicznych.

Od Wydawnictwa.

Nowa znaczna podwyżka ceny papieru i wzrost wszystkich kosztów wydawniczych zmusza nas do podniesienia ceny pojedynczego numeru od dnia 5. września na

60 marek

Prenumerata miesięczna wynosi:
we Lwowie bez odnoszenia do domu 1350 mk.
Z dostawą we Lwowie i z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . 1500 mk.
Za granicą 2000 mk.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 9 września godz. 10:33.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	5.40	6.20—6.35
Franki francuskie	1.62	590 00—600.00
Franki szwajcar.	1300	000.00
Fanty szterlingi	31.800	00 00.00
Koronniem.-aust.	10.00—00.00	11.00—13.00
Wiedeń	00 00—00 00	10.5—12 0
Korony czeskie	213 00—00 00	230 00—240 00
Praga, wypłata	000 00—000 00	225 00—230 00
Dolary ameryk.	7187—7210	7100—7200
Dolary kandyj.	7027—7101	0000—0000
Zurych Marki pol.	00.00	0.00
Lei	00 00—00 00	00 00—00 00
Liry	314 00—600 00	000 00—000 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 00
Faryz	00 00—000 00	000 00—000 00
Berlin	0.0—0.00	5.90—6.20

SPORT.

Filka noża.

Polska — Rumunia. Zawody rozegrane w Czerniowcach między drużynami reprezentacyjnymi dały wynik nierozstrzygnięty 1:1.

„Polonia” — „Paldubice”. Sobotnie i niedzielne spotkanie zakończyło się porażką „Polonii” w sobotę 1:0 a w niedzielę 2:0.

„Wisła” — Team Slevann i Morawskiej „Slavii” 0:2 (0:1).

Zawody te rozegrane w Morawskiej Ostrawie przyniosły „Wisła” klęskę.

„B. B. S. V.” — „Cracev” 0:1 na korzyść „B. B. S. V.” w sobotę a w niedzielę zakończyły się nierozgraną 0:0.

„Hakoah” — „Jutrenka” 0:0 i w niedzielę 4:1 na korzyść „Hakoah”.

Wyniki zagraniczn.

„Sportclub” — „Hakoah” 2:2.

„Slavia” — „S merins” 2:0 (1:0).

„Rapid” — „Rudolsi ligi” 5:1 (3:1).

„Amatorzy” — „W. A. C.” 3:0 (1:0).

„Hakoah” — „Florisdorf” 6:1 (1:0).

Walka o puchar między „Victorią Žitkov” a „Spartą” (Praga), zakończyła się zwycięstwem „Victorii Žitkov”, która tego roku po raz pierwszy zdobyła puchar. (Sparta grała bez Jendy i Hojera).

„D. F. C.” — „Slavia” 6:4.

W Pradze odbyły się zawody lekkoatletyczne między Austrią a Czechami. Ci ostatni zwyciężyli stosunkiem punktów 88:44.

8 września, „Czarni” — „Lechia” 3:1 (2:0); „Polonia” — „Warszawianka” 0:0.

Konkurensa hippiczna.

(m.) Wczoraj rozpoczęły się na boisku Sołota konkursy hippiczne.

Sprawozdanie podamy po ukończeniu tych niezwykle zajmujących popisów z zakresu ekwitacji.

Tu zapięujemy tylko, że odznaczyła się szczególnie w jeździe manewrowej Róża h. Tyszkiewiczowa na „Litwinie”, która też otrzymała pierwszą nagrodę. Prócz tego pierwszym kandydatem do pierwszej nagrody w konkursie lekkim jest p. Horodyski na trzech koniach: „Morinus”, „Walkirja” i „Oed”

85 LAT istnienia MAGAZYNU ROŚCIELI I BIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE
 Lwów, ulica Kapucyńska 2

POLEGA
ROKABRY
 Materace
 Kece
 Słomniki
BIELIZNA
 Skarpetki
 Rękawiczki
 Bielizna
 Szlafmy
 Pasy
 Szyczone
 Zestawy
 Portale
PARAFIANE

SPECJALNOŚĆ
WYPRawy
ŚLUBNE

OGLOSZENIA.

LOYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARLEGO.

T. 312/21. Józef Chudzik syn J. i Teofila urodzony w Podgaju 11 marca 1887 zamieszkały w Pruchniku wsi w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska i od sierpnia 1914 służył o nim zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, 11 listopada 1921. 8396

T. 214/22. Iwan Strzylski syn Andrzeja z Wołczyznowic 14 około 36 liczący jako żołnierz na froncie między 23 a 30 września 1915 zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, 29 lipca 1922. 8357

T. 75/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Strzelecki syn Wincentego urodzony 21.7.1891 zamieszkały w Hynowcach S. Tymczasowo ogólna mobilizacja do wojska austr. odszedł na front...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1922. 8372

T. 219/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikola Czornij syn Dymitra urodzony 18 grudnia 1887 zamieszkały w Wiktorowie S. Haliż powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 27 lipca 1922. 8267

T. 504/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Mróz urodzony 26 lipca 1881 zamieszkały w Św. Józefie Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front...

Sąd okręgowy Oddział V. Stanisławów, 7 października 1921. 8263

T. 300/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dominik Świętański syn Błażej i Marii urodzony 10 stycznia 1861 w Gródku Jagiell. ostatnio tam zamieszkały wedle przepowiedni dochodził wyjechał w marcu 1912 z Gródka...

W tej sprawie wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział VI. Lwów, dnia 17 czerwca 1922. 8396

T. 187/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Rogalski syn Michał i Agnieszka urodzony 27 lutego 1882 w Oleszynie starych ostatnio i mąż zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach na froncie rosyjskim...

Sąd okręgowy Oddział V. Lwów, dnia 12 czerwca 1922. 8495

T. 35/22. Zwrócenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Janiak syn J. urodzony 30 września 1877 r. w Żubrowie Kozłów powołany wedle zeznań świadka i wnioskodawcy Iwana Duszaka z zarządzeniem pierwszą ogólną mobilizacją 1914 roku do służby wojskowej austr. i węgierskiej...

T. VI. 191/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Wrona syn Anny i Anny, celantki szwajc. z Podgaja, urodzony 1883 r. w Libierowie...

T. 123/22/3. Edyk. Piotr Rudyk, urodzony dnia 12 stycznia 1812 r. w Terzoli ad. Nianstan ce, powołany w chwili wybuchu wojny wstąpił do wojska austriackiego...

T. 123/22/3. Edyk. Piotr Rudyk, urodzony dnia 12 stycznia 1812 r. w Terzoli ad. Nianstan ce, powołany w chwili wybuchu wojny wstąpił do wojska austriackiego...

T. 35/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Hosiedło syn P. i Anny, urodzony 24 grudnia 1883 r. zamieszkały w Białowie. powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austriackiego...

T. 35/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Hosiedło syn P. i Anny, urodzony 24 grudnia 1883 r. zamieszkały w Białowie...

T. 35/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Hosiedło syn P. i Anny, urodzony 24 grudnia 1883 r. zamieszkały w Białowie...

Stefan Hosiedło wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1922. 8361

T. 11/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Kozak, syn Andrzeja, urodzony 27 lutego 1883 r. zamieszkały w Wołosowie Sp. Nacworna pow. w maju 1918 r. do wojska austr. i węg. przeszedł na front...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 18 kwietnia 1922. 8358

T. 5/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Horodecki, syn Piotra, urodzony 7 lutego 87 r. zamieszkały w Międzybórcach S. Haliż, po powrocie 1915 r. do wojska austr. odeszł na front...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 19 kwietnia 1922. 8358

T. 80/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dm. o. Deputat, syn Sewy, urodzony 30 września 1900 r. zamieszkały w Os. ancy Sp. Tyśmienca, powołany 1918 r. do wojska austr. i węg. odszedł na front...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 19 kwietnia 1922. 8357

T. 123/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Lejczak, urodzony 23 sierpnia 1887 r. w Konopówce, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. i węg. opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania...

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 5 lipca 1922. 8102

KOZYMAITE ORWIESZCZENIA.

C. I. 264/22/1. Przeciw Stefanowi Mićkowskemu z Krakowca którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Krakowcu przez Wasyła Mićkowskiego pozew o zeznanie kontraktu odkupu odmórno...

gim jeden z dwóch innych. Nazwiska zawiadowców: Włodzimierz Kolasa, przemysłowiec; Stanisław Olszewski architekt i Józef Schauer inż. we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że do wydrukowanego lub wyciętego stampila brzmieniem firmy dwa zawiadowcy dołożą swoje nazwiska jednakowoż zawsze także jednym z podpisujących będzie p. Schauer a drugim albo Kolasa albo Olszewski.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 28. czerwca 1922.

8248

Firm. 152/22. C. II. 43. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akcyjnych. Do rejestru należy wpisać co następuje: Siedziba Firmy. Drohobycz. Brzmienie Firmy: Desni Małopolska Naftowo Przemysłowa i Techniczno Handlowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreśla się udzielenie prokury Maksowi Schreierowi. Prokurę udzieleno: Juliuszowi Fellowi zastępcy dyrektora spółki i Szymonowi Taubowi naczelnikowi biura spółki w Drohobyczu. Dzień wpisu: 23. maj 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Sambor, dnia 23. maja 1922.

8177

Firm. 123/22. B. I./21. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akcyjnych. Do rejestru B. należy wpisać co następuje: Siedziba Firmy: Wiedeń. Brzmienie Firmy: Wiedeński Bank związkowy Ekspozytura w Drohobyczu. Dotychczasowy zastępca dyrektora Wiktor von der Lippe zamianowany dyrektorem z upoważnieniem podpisywania firmy z drugim dyrektorem albo z zastępcą dyrektora lub z prokurentem. Zamianowanie Oskara Pollaka dyrektorem zostało już w tus. rejestrach na podstawie tus. uchwały z 15. marca 1920 zapisane. Na odbytem dnia 2. czerwca 1921 posiedzeniu Rady administracyjnej ustanowiono Benjaminą Hammera urzędniczką Ekspozytury w Drohobyczu prokurentem i zastępcą Naczelnika tejże Ekspozytury z upoważnieniem podpisywania firmy Ekspozytury w Drohobyczu w myśl § 19 ust. 2 statutu łącznie z innym prokurentem, zaś Jakóba Stricha urzędniczką Zakładu Filjalnego we Lwowie ustanowiono prokurentem Ekspozytury w Drohobyczu z upoważnieniem podpisywania firmy tejże Ekspozytury w myśl § 19 lit. d. statutu w zastępstwie dyrektora lub zastępcy dyrektora wspólnie z innym prokurentem. Dyrektorów Feliksa Kurande i Dra Wilhelma Adlera oraz zastępców dyrektorów Oskara Pollaka i Dra Mauryczego Brochera wykreśla się. Data wpisu 17. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Sambor, dnia 17. kwietnia 1922.

8171

Firm. 113/22. C. II./89. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy

wpisać: siedziba Firmy: Lwów. Brzmienie Firmy: Zakłady przemysłu naftowego Spółka z ograniczoną prokura. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel materiałami dla celów wiertniczych i spożytkowanie terenów naftowych udziałów brutto i netto — handel produktami ziemnymi wszelkiego rodzaju i ich wyrobami, handel żelazem — maszynami, drzewem we wszelkim stanie, wyrobami z drzewa, wiercenie kopaliń na własny i cudzy rachunek — zakładanie i prowadzenie rurociągów, pomiarów, zarząd udziałami brutto i netto — zarząd techniczny i administracyjny kopalniami, nabywanie i pożywanie praw i terenów naftowych i innych wszelkiego rodzaju. Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Lwów 31. października 1921 l. rep. 84090. Kapitał zakładowy wynosi 500.000 Mkp. został w całości wpłacony. Zawiadowca Henryk Jan Verhellou we Lwowie ul. Legionów 7. Zakład filialny w Borysławiu, noszący firmę tak samo brzmiącą do zastępstwa istnie-

jacego zakładu głównego i filjalnego jest uprawniony Henryk Jan Verhellou we Lwowie. Podpis Firmy: Pod brzmieniem Firmy umieści swój podpis zawiadowca. Dzień wpisu 7. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Sambor, dnia 7. kwietnia 1922.

8172

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów Lwowskiego Akcyjnego Zakładu Zastawniczego odbyć się mającego we środę dnia 20. września 1922 w lokalu własnym przy ul. Legionów l. 3, godzina 6 wieczór.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z statniego Walnego Zgromadzenia,
2. Sprawozdanie Dyrekcji z dotychczasowych czynności,
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. — Wniosek (też wniesiony) do Zarządu o absolutorium,
4. Ustalenie Zarządu,
5. Wybór nowego Zarządu,
6. Wybór członków.

Zarząd.

FUTRA używane kupuj przyjmie w komisji. Ręcznie, przerabia na modne fasony. Władysław Selik kuśnierz, Lwów Chorażczyzna 5/II p. (róg Akademickiej). 7930

Marki pocztowe używane kupuje: Sandomir Gross, Czerna ów. 8364

CHMURA w kolorach Chłopskich. W Warszawie, przy ul. Miodowej 10. Władysław Selik kuśnierz, Lwów Chorażczyzna 5/II p. (róg Akademickiej). 7930

Państwowe Zakłady Naftowe

Główna Dyrekcja: Lwów, Zyblukiewicza 10.
Skład hurtowny: ul. Choćimska (boczna Gródeckiej).
Sklep detaliczny N. 1. Żółkiewska 159.

dostarczają z Państw. Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu
benzynę, naftę, olej gazowy, smary, parafinę, świece.

RADA ZAWIADOWCZA „Chodorów” Akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

zaprasza niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonariuszów Towarzystwa na
NADZWYCAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w dniu 3. października br. o godzinie 4 popołudniu w Biurze Generalnej Dyrekcji Towarzystwa we Lwowie, przy ul. Bielowskiego l. 5 II. p. — z następującym porządkiem dziennym:

- 1) przewalutowanie majątku Towarzystwa,
- 2) przeprowadzenie przewalutowania majątku,
- 3) podwyższenie kapitału akcyjnego,
- 4) upoważnienie Rady Zawiadowczej co do sposobu przeprowadzenia przewalutowania i podwyższenia kapitału akcyjnego, oraz ustalenia warunków nowej emisji akcji i powzięcia uchwały jaka ilość akcji ma być przeznaczona dla dawnych akcjonariuszów na cel wykonania prawa poboru.

Akcjonariuszy, chcących wziąć udział w tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, uprasza się w myśl § 30 i § 31 statutu, aby najpóźniej do dnia 28. września b. r. zdeponowali swoje akcje wraz z kuponami w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, a kwit na zdeponowane akcje, w których podane być muszą dokładnie numera złożonych akcji, przedłożyć 2. i 3. października 1922 r. w godzinach urzędowych tj. między 10-tą a 1-szą przed południem w biurze Cukrowni Chodorowskiej we Lwowie, przy ul. Bielowskiego 5, gdzie wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 7. września 1922 r.

Rada Zawiadowcza „CHODORÓW” Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie.

UWAGA: § 30 statutu: Każdych 100 akcji daje prawo do oddania jednego głosu. Prawo głosowania na Walnych Zgromadzeniach może być wykonane przez akcjonariusza albo osobliście, albo też przez pełnomocników bez względu na to, czy ci są akcjonariuszami, czy nie.

Kobiety wykonują prawo głosowania przez pełnomocników, małoletni lub osoby pozostające pod kuratelą, przez swych ustanowionych zastępców, spółki handlowe przez osoby uprawnione do ich zastępowania na podstawie umowy, albo pełnomocnictwa, inne Towarzystwa przez upoważnionych w tym celu członka, korporacje, instytucje i t. p. przez jednego ze swych przełożonych przy czym wszystkie ci zastępcy nie muszą być wcale akcjonariuszami.

§ 31 statutu: Prawo głosowania na Walnych Zgromadzeniach przysługuje tym akcjonariuszom, którzy najpóźniej do dnia 6 przed Walnym Zgromadzeniem złożyli w miejscu podanym w obwieszczeniu akcje uzasadniające ich prawo głosowania.

Akcjonariuszom, którzy w ten sposób swoje prawo głosowania wykazali, wydane będą karty legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wzięciem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.